



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ZURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BD/204/43/89

OPINIA SPOŁECZNA O DZIAŁALNOŚCI SEJMU I SENATU

Komunikat z badań

Warszawa, październik 1989 r.

We wrześniowym sondażu przeglądowym¹ wśród licznych pytań dotyczących problemów politycznych zamieściliśmy kilka odnoszących się bezpośrednio do działalności Zgromadzenia Narodowego. Staraliśmy się rozeznaczyć, w jakim stopniu opinia publiczna interesuje się pracami Parlamentu, jak postrzega i ocenia dotychczasową działalność obu izb oraz jedność klubów parlamentarnych.

Na wstępie należy podkreślić, że zarówno Sejm, jak i Senat są postrzegane przez większość badanej reprezentacji dorosłej ludności kraju jako realne siły polityczne, mające odpowiedni zakres władzy (jest o tym przekonanych 63,4% respondentów wypowiadających się na temat zakresu władzy Sejmu i 57,1% - Senatu). O nadmiernej władzy Sejmu jest przeświadczonych 4,1%, a Senatowi - 6,0%, o zbyt małych możliwościach wpływania na bieg wydarzeń Sejmu - 13,9%, Senatowi zaś - 12,4% wyborców.

1. Zainteresowanie pracami Parlamentu

Wyniki wrześniowego sondażu wskazują na zwiększenie się zainteresowania opinii publicznej pracami obydwu izb Zgromadzenia Narodowego. Przebieg wrześniowych debat parlamentarnych z uwagą śledziła ponad połowa ankietowanych (55%), a odsetek deklarujących całkowity brak zainteresowania obradami Sejmu i Senatu zmniejszył się z 28% (VII⁸⁹) do 11% (IX⁸⁹; tab. 1).

Tabela 1

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Czy interesuje się Pan(i) obradami Sejmu i Senatu?"	Wskazania respondentów według terminów badań	
	lipiec ⁸⁹	wrzesień ⁸⁹
Bardzo uważnie śledzę przebieg obrad	11,1	7,7
W miarę uważnie śledzę przebieg obrad	39,0	47,3
Mało mnie to interesuje	22,0	33,6
Zupełnie się tym nie interesuję	27,8	10,5
Trudno powiedzieć	-	0,8
	50,1	55,0
	49,8	44,1

¹ Sondaż pod hasłem "Aktualne wydarzenia" zrealizowano w dniach 13-14 września br. na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców kraju (999 osób).

Stopień zainteresowania pracami Parlamentu jest skorelowany z niektórymi cechami społeczno-demograficznymi i nastawieniami badanych. Silny związek występuje zwłaszcza między wykształceniem i postawami wobec polityki a zainteresowaniem. Przybiera on klarowny, jednokierunkowy charakter: im badani są bardziej wykształceni i zorientowani na politykę, tym większe jest ich zainteresowanie pracami Parlamentu; i odwrotnie, im mają niższe wykształcenie i przejawiają słabsze zainteresowanie życiem politycznym, tym mniej absorbuje ich działalność Zgromadzenia Narodowego.

Bieżącymi pracami Sejmu i Senatu bardziej interesują się mężczyźni niż kobiety, osoby w średnim wieku niż bardzo młode lub u schyłku działalności zawodowej, mieszkańcy miast niż wsi, pracujący niż niepracujący zawodowo - co jest prawidłowością wielokrotnie obserwowaną przy badaniach opinii i postaw wobec polityki. Można jednak domniemywać, że zainteresowanie części badanych ma charakter czysto werbalny, deklaracyjny. Wskazują na to odpowiedzi na pytanie kontrolne o następującej treści: "Której relacji Pan(i) przysłuchiwał(a)by się chętniej, gdyby transmisje z obrad Sejmu i Senatu nadawane były w obu programach telewizji"? Okazuje się, że 4% spośród deklarujących duże zainteresowanie pracami Parlamentu i 31% - pobieżne, przyznaje, iż nie oglądałoby telewizyjnych relacji ani z obrad Sejmu, ani Senatu (tab.2). Symptomatyczna jest przy tym liczba udzielających odpowiedzi unikowych "trudno powiedzieć".

Tabela 2

w procentach

Zainteresowanie obradami Sejmu i Senatu	Respondenci					
	Liczba badanych	deklarujący śledzenie przebiegu obrad			oświadczający, że nie oglądaliby ani posiedzeń Sejmu, ani Senatu	udzielający odpowiedzi: "trudno powiedzieć"
		Sejmu	Senatu	Sejmu i Senatu		
Duże	550	27,7	9,5	46,2	3,8	12,8
Małe	336	7,8	1,8	31,9	31,0	27,5
Brak	105	-	-	10,5	48,6	41,0
Ogółem	100%	17,8	5,9	37,1	17,6	21,2

2. Co ważniejsze: debaty Sejmu czy Senatu?

Przytoczone pytanie o preferowane relacje z obrad Sejmu czy Senatu można także potraktować jako wskaźnik przypisywanego im znaczenia. Największa liczba badanych (37%) deklarujących śledzenie przebiegu obrad i Sejmu, i Senatu oznacza, że problemy podejmowane przez obie izby są uznawane za równie ważne. Wśród tych, którzy zdecydowali się na wybór jednej z izb (24%), zdecydowanie przeważają podkreślający znaczenie Sejmu (18%). Spora część ankietowanych nie zajęła jednak zdecydowanego stanowiska (21%) lub uznała relacje z obrad obu izb za mało interesujące, bądź niewiele znaczące (18%). Ilustrując poszczególne stanowiska, zacytujemy niektóre charakterystyczne wypowiedzi respondentów.

Preferencje relacji z obrad Sejmu uzasadniano następująco:

- są ciekawsze, bardziej interesujące:

"Wypowiedzi posłów są ciekawsze", "tam (w Sejmie) ciekawiej mówią i obszerniej o wszystkim", "więcej się tam dzieje, ciekawsze są obrady Sejmu, żywsza wymiana poglądów", "w Sejmie coś się dzieje, w Senacie tylko pusta gadanina";

- porusza się podczas nich ważne sprawy:

"w Sejmie toczy się prawdziwa i ważna dyskusja. W Senacie to wyważanie otwartych drzwi i banialuki o AK i Katyniu";

- zapadają na nich wiążące decyzje:

"Sejm decyduje o wszystkim", "tam zapadają podstawowe decyzje", "Sejm podejmuje ważne uchwały, które idą do realizacji i ważne sprawy dla całego społeczeństwa są omawiane";

- w Sejmie zasiadają przedstawiciele różnych sił politycznych:

"Sejm jest ciałem reprezentującym cały naród", "bo tam są różne poglądy, a w Senacie nie", "ponieważ w Sejmie jest większa różnorodność poglądów i postaw ze względu na jego skład", "Senat opanowała <<Solidarność>>, jest to straż do jednej bramki";

- posłowie są realistami, znają się na polityce i gospodarce:

"w Sejmie jest więcej ludzi myślących realnie", "nie ma tam profesorów";

- dyskusja jest rzeczowa i konkretna:

"bo obrady Sejmu są zwykle rzeczowe, bez zbędnej, nikomu niepotrzebnej gadaniny, tak jak w Senacie", "Sejm obraduje bardziej konkretnie, a Senat chaotycznie", "Sejm wydaje mi się bardziej zorganizowany, posłowie wypowiadają się lepiej od senatorów".

Za przysłuchiwaniami się obradom Senatu optują podkreślający:

- zakres poruszanych kwestii oraz sposób ich prezentacji:
"wystąpienia Senatorów są szczere i otwarte, poruszają problemy dotąd zakazane", "Senat roztropnie i powoli rozpatruje sprawy interesujące społeczeństwo", "senatorzy, to ludzie, którzy nie byli wybierani z klucza, są niekonwencjonalni";

- charyzma, szacunek i poważanie, jakim cieszą się senatorowie:

"mądrzejsi i bardziej odpowiedzialni ludzie zasiadają w Senacie", "bo mówią mądrzej, są inteligentni",

Sporadycznie pojawiały się również i takie uzasadnienia:

"dyskusja w Senacie jest ciekawsza, występuje tam więcej wariacji, takich, którym wcale nie chodzi o dobro Polski, a chcą się odkuć za swoje dotychczasowe życie";

- fakt, że Senat jest czymś nowym w naszym życiu politycznym:
"bo to jest coś nowego".

Respondenci, którzy chcieliby poznać relacje z obrad zarówno Sejmu, jak i Senatu motywowali swój wybór najczęściej chęcią wysłuchania określonych posłów czy senatorów, poznania ich stanowisk, zorientowania się w danej kwestii (*"wysłuchania jednych i drugich"*); posiedzenia obu izb oceniali jako równie ciekawe, a poruszane w nich kwestie uznali za jednakowo ważne.

Badani, którzy oświadczyli, że nie oglądaliby transmisji ani z posiedzenia Sejmu, ani Senatu, swój brak zainteresowania przebiegiem prac Parlamentu uzasadniali brakiem czasu lub zainteresowania polityką. Część z nich, uznając transmisje za zbyt długie i nudne, przyznała, że woli czerpać informacje o tym, co dzieje się w Sejmie i Senacie z krótszych, bardziej syntetycznych przekazów prasowych: *"nie mam czasu na słuchanie, wystarczą mi sprawozdania", "interesują mnie wnioski końcowe, a te podawane są w komunikatach prasowych".*

3. Ocena działalności Sejmu i Senatu

Stałym wskaźnikiem społecznej oceny działalności podstawowych podmiotów politycznych - instytucji, organizacji, grup i osobistości publicznych - jest w badaniach CBOS odpowiedź na pytanie, czy dany obiekt dobrze służy społeczeństwu i działa zgodnie z jego interesami.

Zaledwie dwumiesięczna, lecz niezwykle intensywna działalność obu izb Parlamentu zyskała - jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 3 - bardzo dużą społeczną aprobatę. Przewaga ocen pozytywnych jest przytłaczająca; oceny negatywne są formułowane sporadycznie i nie przekraczają 5%. Z porównania ocen obu izb wynika, że Sejm poziomem społecznej akceptacji nieco przewyższa (o 3,2%) izbę senatorską.

Tabela 3

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: Czy Sejm, Senat dobrze służy społeczeństwu i działa zgodnie z jego interesami?	Wskazania respondentów wobec							
	Sejmu		Senatu		marszałków			
					Sejmu		Senatu	
	VII '89	IX '89	VII '89	IX '89	VII '89	IX '89	VII '89	IX '89
Zdecydowanie tak	16,9	31,5	21,2	32,9	15,7	30,9	18,4	33,4
Raczej tak	48,5	54,3	41,7	49,7	41,1	48,1	37,1	43,2
Raczej nie	7,6	3,2	5,1	3,8	6,3	2,8	4,1	2,5
Zdecydowanie nie	1,7	0,3	1,5	0,9	1,7	0,8	1,7	0,3
Trudno powiedzieć, brak danych	25,3	10,7	30,5	12,6	35,3	17,3	38,6	20,5
Różnica między odsetkami ocen pozytywnych i negatywnych	56,1	82,5	56,3	78,9	48,8	75,4	49,7	73,8

Tak wysoka ocena, krótkiej przecież, działalności Parlamentu być może jest związana z dominującym wśród badanych przeświadczeniem, że obecny Sejm będzie nieporównywalnie lepszy od Sejmu poprzedniej kadencji. Znajduje to wyraz w przekonaniu, że będzie cieszył się większym autorytetem społecznym (85%), lepiej reprezentował interesy społeczeństwa (77%), skuteczniej kontrolował rząd (76%), podejmował bardziej trafne decyzje (71%) i działał sprawniej i skuteczniej (70%).

Więcej ocen pozytywnych niż Sejm ma jedynie Kościół (86,5%). Senat na liście ocenianych podmiotów politycznych znajduje się na czwartej pozycji, po "Solidarności" (84,2%).

W ciągu dwóch miesięcy obie izby zyskały znaczący przyrost społecznej aprobaty. Niewątpliwie duży wpływ na wzrost aprobaty działalności Sejmu miał fakt sformowania nowego rządu przez "Solidarność", jak i uwzględnienie potrzeby uczestnictwa w nim sił politycznych reprezentowanych w parlamencie².

Znacznemu przyrostowi aprobaty działalności Sejmu i Senatu towarzyszy wzrastająca liczba dobrych notowań przewodzących obu izbom - marszałków M. Kozakiewicza i A. Stelmachowskiego (więcej ocen pozytywnych uzyskali jedynie prymas - 91,8%, premier - 89,4% i przewodniczący NSZZ "Solidarność" - 87,2%). Obydwaj cieszą się znaczną sympatią wyborców, chociaż liczba darzących sympatią M. Kozakiewicza jest nieco większa niż sympatyków A. Stelmachowskiego (odpowiednio 59,4% i 48,3%, przy podobnym odsetku deklarujących niechęć - 6%).

4. Kluby parlamentarne

Silnie artykułowana samodzielność i niezależność klubów parlamentarnych skłoniła nas do postawienia kwestii ich wewnętrznej jedności. Pytając, czy członków poszczególnych klubów więcej łączy czy dzieli, zmierzaliśmy do ustalenia społecznego obrazu postrzeganych różnicowań wewnątrz klubów, a poprzez ocenę działalności ich przewodzących - stopnia społecznej aprobaty sposobu kierowania nimi.

Jedynym klubem postrzeganym przez większość badanych jako zwarty i skonsolidowany jest Obywatelski Klub Parlamentarny (tab.4). Za najbardziej podzielony, targany wewnętrznymi sprzecznościami, uznano Klub Poselski PZPR.

Tabela 4

w procentach

Kluby	Wskazania respondentów		
	członków klubu więcej:		trudno powiedzieć
	dzieli	łączy	
OKP "Solidarność"	7,0	63,1	29,9
KP PZPR	38,9	21,8	39,2
KP ZSL	18,4	43,5	38,0
KP SD	10,2	46,7	43,0

² Spośród ogółu badanych 55% uważa, że obecnie Polsce najbardziej potrzebny jest rząd koalicyjny z udziałem wszystkich sił reprezentowanych w Sejmie.

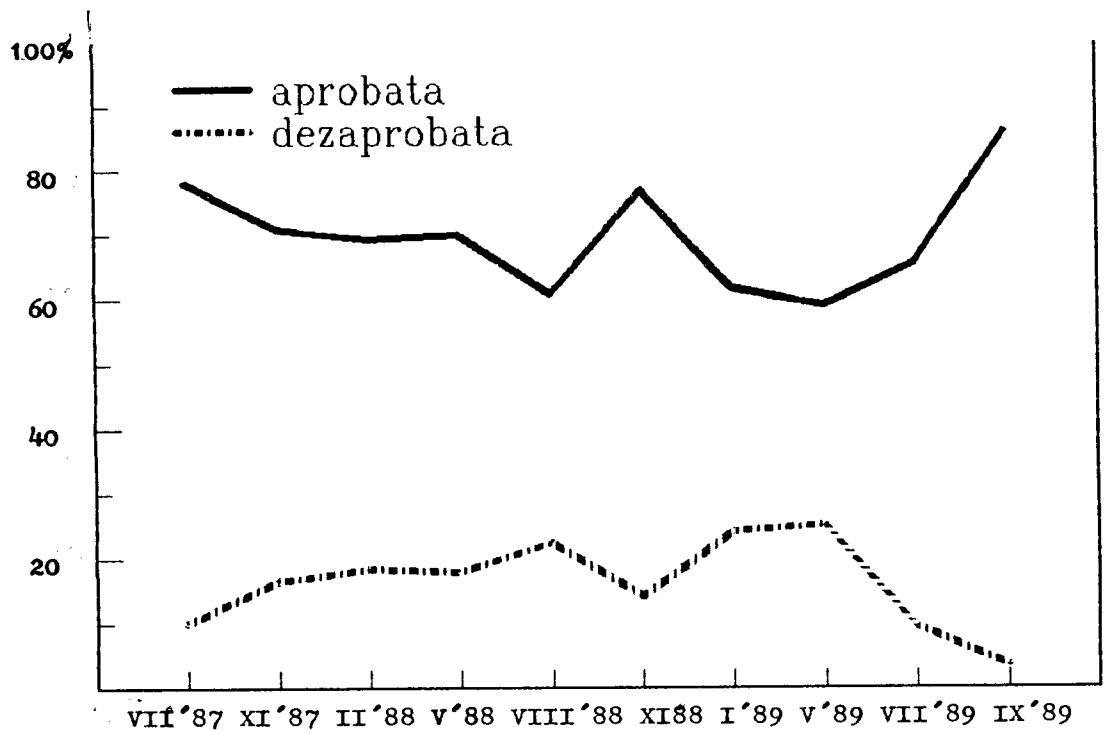
Wśród oceniających kluby poselskie ZSL i SD przeważa przeświadczenie o ich zwartości, aczkolwiek w przypadku tego pierwszego spora część ankietowanych (18%) dostrzega wewnętrzne podziały.

Tabela 5

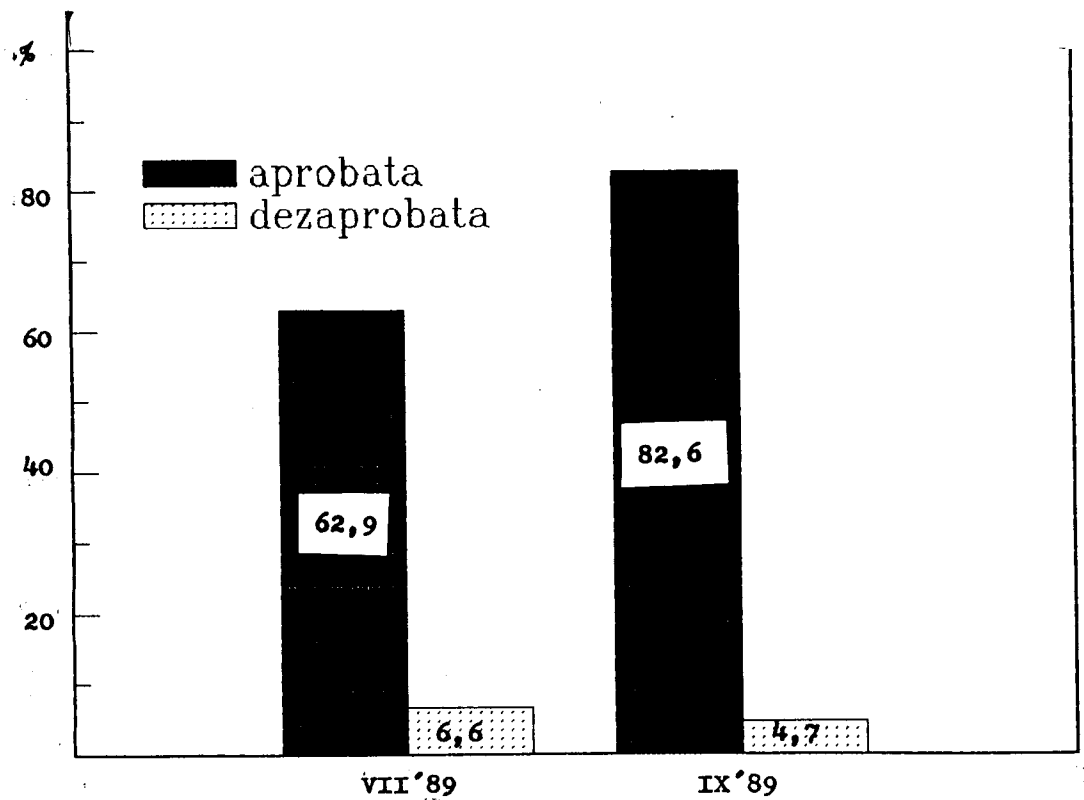
w procentach

Przewodniczący klubów	Oceny respondentów				
	zdecydowanie	raczej	raczej	zdecydowanie	trudno powiedzieć
	pozytywne		negatywne		
B. Geremek (OKP)	37,1	39,5	2,2	0,7	20,4
M. Orzechowski (KP PZPR)	9,4	33,5	12,4	7,7	36,9
A. Bentkowski (KP ZSL)	19,6	38,9	2,8	1,7	36,9
J. Janowski (KP SD)	15,2	38,2	3,1	1,3	42,1

Dominujące przekonanie o jedności i zwartości Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego współwystępuje ze społeczną aprobatą działalności jego przewodniczącego (tab. 5). Więcej niż trzy czwarte badanych (77%) akceptuje sposób kierowania OKP przez B. Gieremka. Najwięcej wątpliwości budzi działalność przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR - pozytywnie ocenia go 43%, a negatywnie - 20% badanych. Na ocenę M. Orzechowskiego znaczący wpływ zdaje się wywierać nie tylko silne wrażenie wewnętrznego rozbitcia tego klubu poselskiego, ale i wiele innych, bardziej złożonych czynników. Oceny przewodniczących klubów poselskich ZSL i SD, pełniących te funkcje w czasie realizacji sondażu - A. Bentkowskiego i J. Janowskiego, lokują się na tej liście pośrodku. Niewątpliwy to wpływ zwrotu dokonanego przez obydwie partie w układach koalicyjnych. Rezygnacja ZSL i SD z przedwyborczej koalicji z PZPR i utworzenie nowej z "Solidarnością" spotkała się bowiem w opinii publicznej z powszechną niemal aprobatą (83%). Jedynie co dziesiąty ankietowany uważał, że ZSL i SD nie powinny opuszczać PZPR, ponieważ swoje miejsce w Sejmie zawdzięczają wyłącznie sojuszowi z PZPR.



Rys. 1. Dynamika ocen działalności Sejmu w okresie lipiec '87 - wrzesień '89



Rys. 2. Różnice w sposobie oceniania Senatu między lipcem a wrześniem 1989 r.